

Sygn. akt **II AKa 61/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka-Draus
Sędziowie:	SA Grzegorz Chojnowski SA Janusz Jaromin (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

bez udziału prokuratora

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2016 r. sprawy

**K. Z. i P. Ć.**

oskarżonych z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 29 stycznia 2016 r., sygn. akt II K 179/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w odniesieniu do kosztów postępowania (punkt II) w ten sposób, że kosztami postępowania obciąża oskarżyciela subsydiarnego;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżyciela subsydiarnego B. K. na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę w kwocie 240 (dwustu czterdziestu) złotych za to postępowanie.

Janusz Jaromin Bogumiła Metecka-Draus Grzegorz Chojnowski

Sygn. akt II AKa 61/16

## UZASADNIENIE

K. Z. i P. Ć. zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniach 30 czerwca 2011 r. / 1 lipca 2011 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą, przywłaszczyli sobie mienie znacznej wartości w postaci ceramiki platyny o wartości 260.000 zł na szkodę B. K., tj. o czyn z art. 284 §1 k.k. w zw. z art. 294 §1 k.k.,

II. w dniach 30 czerwca 2011 r. / 1 lipca 2011 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą, przywłaszczyli sobie samochód marki „F.(...)” nr rej. (...) o wartości 5.000 zł na szkodę B. K., tj. o czyn z art. 284 §1 k.k.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. uznał oskarżonych K. Z. i P. Ć. za winnych popełnienia czynów opisanych w pkt I, wymierzając im kary pozbawienia wolności i warunkowo zawieszając ich wykonanie na okres próby, równocześnie zobowiązując oskarżonych do naprawienia szkody wobec B. K.. W zakresie czynów opisanych

w pkt II, Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonych. Nadto zostali oni obciążeni kosztami postępowania. Po rozpoznaniu wniesionych środków zaskarżenia od powyższego orzeczenia, Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 13 listopada 2014 r., sygn. akt II AKa 209/14 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wlkp. do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wyrokiem z dnia 29 stycznia 2016 r. uniewinnił oskarżonych K. Z. i P. Ć. od popełnienia zarzucanych im czynów opisanych w części wstępnej wyroku (odpowiednio opisanych w pkt I), kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, który zaskarżył wyrok I instancji w całości na niekorzyść oskarżonych. W apelacji zarzucił:

1) „naruszenie przepisu art. 7 k.p.k. mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez ocenę zgromadzonych dowodów w sposób dowolny, prowadzący do wyprowadzenia z materiału dowodowego błędnego wniosku o występowaniu wątpliwości co do faktu, czyją własność stanowił towar wywieziony z terenu firmy pokrzywdzonego przez oskarżonych, pomimo iż z materiału dowodowego sprawy wynika, że dowody w postaci dokumentów mających potwierdzać prawo własności P. Ć. są sfałszowane lub nierzetelne, dokumenty służące wtórnej legalizacji towaru na rzecz spółki (...) wytworzone zostały już po dokonaniu przywłaszczenia mienia, a jedyną osobą dysponującą środkami na zakup katalizatorów był B. K., co czyni oczywistym wniosek, że towar stanowiący przedmiot czynu zabronionego stanowił jego wyłączną własność, a tym samym oskarżeni wyczerpali swoim postępowaniem znamiona czynu zabronionego,

2) naruszenie przepisu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku oskarżyciela subsydiarnego o dopuszczenie dowodu z dokumentów znajdujących się w dyspozycji (...), dotyczących transakcji nabycia katalizatorów stanowiących przedmiot czynu zabronionego, pomimo iż dowód ten został uprzednio przez Sąd co do zasady dopuszczony, a zaniechanie uzyskania tego dowodu w trybie przepisów Rozdziału 62a k.p.k. doprowadziło do niemożności ustalenia, kto faktycznie sprzedał sporne katalizatory, jaka była ich faktyczna ilość i wartość, kiedy nastąpiły uzgodnienia w przedmiocie dostawy i sprzedaży katalizatorów, a także – jaka była w tym procederze rola oskarżonych, ewentualnie:

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na treść orzeczenia, poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego sprawy błędnego wniosku, że oskarżeni K. Z. i P. Ć. nie dopuścili się popełnienia zarzucanego im czynu, pomimo iż z przeprowadzonych dowodów z zeznań świadków, w szczególności pokrzywdzonego, M. M., A. J., D. W., a także dokumentów w postaci umów kredytowych, dowodów rzekomego zakupu katalizatorów przez P. Ć., dokumentów spółki (...) wynika, że właścicielem towaru był wyłącznie B. K., a dokumenty potwierdzające prawa P. Ć. lub spółki (...) do przedmiotów czynu zabronionego mają charakter wtórny, służąc wyłącznie zamiarowi wtórnej legalizacji zabranego towaru”.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wlkp. do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego okazała się niezasadna i w związku z tym nie zasługiwała na uwzględnienie. Natomiast kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ostatecznie doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku

w części dotyczącej kosztów postępowania.

Sąd I instancji prawidłowo uznał, iż oskarżeni swoim zachowaniem nie wyczerpali znamion przestępstwa, zaś we wnikliwym i obszernym uzasadnieniu trafnie i rzetelnie uzasadnił swoje stanowisko, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej analizy wyjaśnień oskarżonych oraz materiału dowodowego, odnosząc się do wszystkich podanych przez nich okoliczności, mogących mieć znaczenie dla ustalenia zakresu ich odpowiedzialności karnej. Zgodnie zaś z zasadą swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrepowanego regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niemożności przypisania tej cechy innym dowodom, pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy jest ono poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), z uwzględnieniem zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), a także, gdy jednocześnie jest wyczerpująco oraz logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Procedując w niniejszej sprawie sąd meriti nie dopuścił się obrazy wskazanych w środku odwoławczym przepisów postępowania karnego. W sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, ocena materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasady obiektywizmu, domniemania niewinności i swobodnej oceny dowodów. Ma ona charakter wszechstronny, zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Natomiast autor apelacji zarzuca przede wszystkim, że materiał dowodowy uzyskany przez Sąd orzekający uzasadnia sprawstwo oskarżonych K. Z. i P. Ć. Dlatego podkreślić należy, iż najważniejszym dla przypisania sprawstwa oskarżonym było ustalenie własności katalizatorów, które miały być przedmiotem przywłaszczenia – jako warunek skazania za zarzucone przestępstwo. Przeprowadzone postępowanie dowodowe i analiza całokształtu materiału dowodowego z całą pewnością na jednoznaczne ustalenie kwestii własności katalizatorów nie pozwala. Opisana szczegółowo w treści uzasadnienia współpraca oskarżyciela subsydiarnego i oskarżonych na przestrzeni kilku lat pozwala ujawnić, iż łączyły ich zażyłe stosunki handlowe i prowadzili wspólne przedsięwzięcie – skup i handel katalizatorów, które realizowali, niezależnie od formalnych powiązań. Brak jakiegokolwiek formalnej ewidencji skupu katalizatorów uniemożliwia przyjęcie wersji skarżącego. Ustalenie właściciela katalizatorów w niniejszej sprawie wkraczało w sferę nieformalnych rozliczeń między wspólnikami spółki z ograniczoną odpowiedzialnością funkcjonujących w tzw. „szarej strefie”. Przy czym zwrócić uwagę należy, iż to brak dokumentów zakupów i prowadzenia ścisłych rozliczeń księgowych zrodził konflikty i podejrzenia pomiędzy wspólnikami, jak również pomiędzy B. K. i P. Ć..

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Okręgowy z ograniczoną dozą wiarygodności ocenił rzetelność dokumentacji prowadzonej przez P. Ć. w zakresie przedstawionych przez niego dowodów zakupu towaru wywiezionego na Litwę wskazując, iż nie można wykluczyć, że przedmiotowe dowody zakupu zostały stworzone na potrzeby niniejszego postępowania. Powołane przez skarżącego w tym zakresie zeznania świadków Ł. W. i A. W. nie były przez Sąd Okręgowy kwestionowane, zważywszy, że sam P. Ć. ich nie kwestionował. Podobnie Sąd meriti uwzględnił zeznania świadków S. D., W. K., K. R., A. M., T. Ś. oraz K. O., potwierdzające fakt sprzedaży oskarżonemu P. Ć. katalizatorów, jednakże po czerwcu 2012 r. Pomimo tego, w kontekście całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, faktu prowadzenia działalności gospodarczej poza formalnym obrotem objętym dokumentacją, Sąd Okręgowy nie mógł wykluczyć wersji oskarżonych.

Dostawa katalizatorów na Litwę z przełomu czerwca i lipca 2011 r., nie różniła się od poprzedniej – dokumenty tej sprzedaży były takie same, jak pierwszej, a należność wpłynęła na rachunek (...). Z tego względu nie można wykluczyć, jak wskazywali oskarżeni, że spółka (...) była jedynie pośrednikiem w sprzedaży monolitu, bowiem Litwini współpracowali wyłącznie

z firmami. Operacje gospodarcze uwidocznione zostały w księgach rachunkowych spółki, cena wpłynęła na jej konto, zaś faktyczne relacje między współnikami, ich wzajemne rozliczenia, wobec rozbieżności ich wersji pozostają niemożliwe do wyjaśnienia. Zaakceptowanie bowiem wersji oskarżyciela pozostawałoby w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym wskazującym na prowadzenie przez niego działalności wspólnie z oskarżonymi. Wobec ustalenia, iż skupu katalizatorów dokonywał zarówno P. Ć., jak i B. K., i wobec braku prowadzenia jakiegokolwiek ewidencji skupowanych towarów, nie było możliwym ustalenie w jakim zakresie i czy w ogóle doszło do przywłaszczenia towaru w jakiegokolwiek części. Powyższa kwestia zdaje się pozostawać kwestią wzajemnych rozliczeń pomiędzy wymienionymi, rozdysponowania kwoty uzyskanej ze sprzedaży monolitu ceramicznego katalizatorów, chociaż w niniejszej sprawie – wobec braku możliwości ustalenia w jakim zakresie i do kogo należał sprzedany towar – i tego nie można przesądzać.

Natomiast wbrew zarzutom skarżącego, sam fakt uzyskania kredytu przez B. K. i dysponowania środkami pieniężnymi, które w części przeznaczył na zakup katalizatorów, w tym poprzez K. Z. i P. Ć., którym przekazywał pieniądze, nie może świadczyć o prawie własności katalizatorów. Sąd Odwoławczy w pełni aprobejuje szczegółowe i rzetelne rozważania Sądu meriti dotyczące tej kwestii, poparte zebraniem materiałem dowodowym. Przyjęcie wersji skarżącego pozostawałoby w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym wskazującym, że nie tylko B. K. dysponował środkami na zakup katalizatorów. Przeczy temu sam fakt pomocy oskarżyciela w uzyskaniu przez P. Ć. (na swoje przeciw konto) kredytów gotówkowych na łączną kwotę 165 000 zł, co potwierdzają dowody dokumentarne – zawarte umowy kredytowe. Ponadto P. Ć., pomimo braku formalnego zatrudnienia w firmie (...), faktycznie świadczył prace i otrzymywał

z tego tytułu wynagrodzenie, nadto pieniądze pożyczali mu brat i mama. Skupował on katalizatory nie tylko w siedzibie firmy od klientów, którzy tam przyjeżdżali, ale również jeździł do kontrahentów po terenie województwa, w tym także z oskarżycielem do hurtowników. Część z nich sprzedawał B. K., jednak skup ten nie był w żaden sposób ewidencjonowany. Potwierdzają to również wyjaśnienia K. Z., który wskazywał, że w czasie kiedy on i B. K. nie działali najlepiej, P. Ć. bardzo mocno pracował na swoje konto, przez co zyskał dużą gotówkę i mógł zakupić dużą partię katalizatorów, które miał zdeponowane na terenie spółki, gdzie używał ich sprzętu.

W tych okolicznościach, mając na względzie brak ewidencji skupowanych katalizatorów, nie można z całą pewnością stwierdzić, że jedynie B. K. dysponował środkami niezbędnymi do skupu i zebrania katalizatorów, z których pozyskano monolit, następnie wywieziony i sprzedany na Litwie. W konsekwencji brak jest możliwości jednoznacznego ustalenia z jakich środków zakupiono przedmiotowe katalizatory.

Natomiast co do wskazywanych przez skarżącego dowodów z zeznań świadków M. M., A. J., D. W. Sąd Okręgowy słusznie podszedł z ostrożnością, mając na względzie, że są to osoby bliskie B. K., a nadto stanowisko konkubiny w tej materii sprowadzało się do relacji oskarżyciela, jak i jej ojca, bowiem nie uczestniczyła ona w codziennym funkcjonowaniu skupu. Nie można zatem wykluczyć, że wskazane osoby były zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy na korzyść jednej ze stron – oskarżyciela posiłkowego. I tak, należy uznać za trafną ocenę Sądu I instancji zeznań za wiarygodne tylko w takim zakresie, w jakim korespondowały one z zeznaniami pozostałych świadków, w tym pracowników. Okoliczność, że A. J. wskazywał, że B. K. przekazywał pieniądze na zakup katalizatorów P. Ć. i właścicielem katalizatorów był oskarżyciel subsydiarny, nie przesądza do kogo faktycznie one należały, mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, w tym brak formalnej ewidencji ich skupu.

A w tych okolicznościach dowód z dokumentów znajdujących się w dyspozycji (...), dotyczących transakcji nabycia katalizatorów w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania. Niezbędne w ocenie skarżącego ustalenie za pomocą tego dowodu kto faktycznie sprzedał sporne katalizatory, jaka była ich faktyczna ilość i wartość, kiedy nastąpiły uzgodnienia w przedmiocie dostawy

i sprzedaży, oraz rola oskarżonych w tym procederze – nie mają znaczącego wpływu na będące istotą przedmiotowego postępowania kwestie własności poszczególnych katalizatorów. Zważywszy przede wszystkim na fakt braku ewidencji skupowanych katalizatorów (uniemożliwiający przypisanie konkretnego towaru do konkretnego współnika) oraz niepodlegającą wykluczeniu możliwość wykorzystania spółki (...) jedynie jako pośrednika w sprzedaży monolitu (co uniemożliwia ustalenie faktycznego sprzedawcy). Z kolei początkowe zwrócenie się przez Sąd Okręgowy o

wnioskowany dowód, ostatecznie słusznie zostało skorygowane poprzez oddalenie tego wniosku na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.

Reasumując, materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd I instancji, w zakresie w jakim możliwy był do uzyskania (wobec braku formalnej ewidencji swojej działalności przez strony) jest kompletny, zaś jego ocena, dokonana przy zachowaniu wskazań określonych w art. 7 k.p.k., prawidłowa. Jednocześnie trzeba zaakcentować, że uwarunkowania dowodowe występujące na gruncie przedmiotowej sprawy zrodziły sytuację, nakazującą zastosowanie – zresztą słusznie – przez Sąd meriti reguły, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k.

Podobnie, jak ocena dowodów, trafnie zostały również poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne. W niniejszej sprawie nie można z całą pewnością ustalić własności poszczególnych katalizatorów. Słusznie Sąd meriti, przy ustalaniu zamiaru przywłaszczenia miał na uwadze całokształt okoliczności i na tej podstawie wysnuł bez ryzyka błędu i wyprowadził wnioski, iż wobec braku możliwości przypisania prawa własności konkretnych katalizatorów, konkretnym współnikom, takiego zamiaru po stronie oskarżonych nie można stwierdzić. Natomiast pogląd prezentowany przez autora apelacji, stanowi jedynie polemikę z prawidłowo poczynionymi ustaleniami Sądu Okręgowego. Konkluzję poczynioną przez apelującego, który wobec braku wykazania dokumentacji potwierdzającej prawo własności poszczególnych katalizatorów upatruje swojego prawa własności z faktu założenia spółki i zaciągnięcia kredytu, w sytuacji kiedy działalność prowadził wspólnie z oskarżonymi, uznać należy za dowolną i stanowiącą jedynie spekulację co do tego kto i w jakim zakresie jest ich właścicielem. Twierdzenia te nie znajdują oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji przywłaszczenie następuje wówczas, gdy sprawca w sposób zewnętrznie postrzegalny podejmie wobec rzeczy dyspozycję typową dla właściciela, co oczywiście nie dotyczy czynności, do których sprawca jest uprawniony. Przywłaszczenie może być popełnione tylko umyślnie i jest przestępstwem kierunkowym, a jego celem jest włączenie rzeczy lub prawa do swojego majątku, albo, jak w orzecznictwie: *animus rem sibi habendi* – wola zachowania rzeczy dla siebie. Sprawca musi działać w ściśle określonym celu, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy (mienia). Nie wystarcza, by sprawca godził się na możliwość przywłaszczenia, musi on bowiem tego chcieć i musi to być jego celem. Natomiast przekonanie sprawcy co do prawa dysponowania będącym w jego posiadaniu mieniem, eliminuje wymaganą dla przestępstwa przywłaszczenia umyślność. W konsekwencji powyższego, tym bardziej nieuprawnionym jest podnoszony przez apelującego zarzut błędów ustaleń faktycznych w tym zakresie, albowiem co istotne, niezależnie od tego, czy prawo własności poszczególnych katalizatorów przysługiwało oskarżycielowi, spółce, czy jej współnikom, winno mieć ono swoje odzwierciedlenie w dokumentacji spółki, gdyż na tym polegała prowadzona działalność gospodarza.

Mając na względzie powyższą argumentację, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, niesłusznym w ocenie Sądu Apelacyjnego jawi się obciążanie kosztami postępowania Skarbu Państwa. Sprawa nie została zainicjowana wnioskiem oskarżyciela publicznego, zatem konsekwencją uniewinnienia nie jest obciążenie kosztami postępowania Skarbu Państwa. Inicjatorem postępowania jest oskarżyciel subsydiarny, a w tych okolicznościach wydanie orzeczenia uniewinniającego konsekwencje finansowe powinno rodzić nie po stronie Skarbu Państwa, a po stronie wszczynającego postępowanie. Rozstrzygnięcie w tym zakresie powinno zatem zapaść w oparciu o treść przepisu art. 632 pkt 1 k.p.k.

Stąd o wydatkach związanych z postępowaniem odwoławczym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. i art. 634 k.p.k., zaś o opłacie należnej za to postępowanie w oparciu o art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

Mając na uwadze powyższe orzeczono, jak w części dyspozytywnej wyroku.

Janusz Jaromin Bogumiła Metecka-Draus Grzegorz Chojnowski